

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 8 maja 1935

Rok 30

Nr. 211

Szczegóły projektu ordynacji wyborczej

Nawet wybory do Sejmu nie mają być równe i bezpośrednie, wbrew nowej konstytucji

Warszawa. (Tel. wł.). Z konferencji, urządzanej w prezydium Rady Ministrów, nadchodzą następujące szczegóły:

W konferencji brali udział także min. spr. wewn. Kościalski i min. sprawiedliwości Michałowski.
Z obszernego przemówienia prezesa

Przemówienie premiera Sławka

Podział na okręgi i ustalenie kandydatów

Całe państwo ma być podzielone — mówił premier Sławek — na 100 okręgów dwumandatowych. Przy podziale na okręgi dążyliśmy przede wszystkim do tego, aby one łączyły powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współzyciem ich mieszkańców. Ludzie, powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego. Będą tam przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, wreszcie pracowniczych związków zawodowych. To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie kandydatów w ilości nie mniejszej, niż podwójna ilość posłów. Zśród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch, których uzna według swego mniemania za najlepszych. Mandaty przypadną, rzecz prosta, tym, którzy otrzymają większość głosów.

Zmniejszenie liczebności Sejmu

Omawiając rolę posłów w przyszłym Sejmie, premier Sławek rzekł: Zmniejszamy również ilość posłów. Opinia społeczna dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły największą ilość swych działaczy obdarzyć mandatami. W interesie państwa leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucenia swoich poglądów i swojej woli. Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejmiemy pod kątem widzenia potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez społeczeństwo, to dojdziemy do wniosku, że zmniejszenie liczebności Sejmu zwiększy jego powagę.

Wybory do Senatu

Ordynację wyborczą do Senatu — mówił dalej p. Sławek — układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju państwa ma spełniać. Ma to być organ państwa, reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość życia w ogóle i mechanizmu państwowego w szczególności, i ma wносить rozwagę oraz spokojną ocenę.

Uprzywilejowani wyborcy do Senatu

Prawo głosowania mają otrzymać dwie kategorie obywateli. Pierwsza kategoria — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez państwo, i państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego jak i cywilnego charakteru. Druga kategoria

Sławka najcharakterystyczniejsze ustępy są następujące:

Premier wskazał, że inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania ordynacji wyborczej do Sejmu dał premier Kozłowski. Propozycje jego odpowiadały założeniom ogólnym, na których rozwijała się praca w tej mierze. Ordynacja ma wyglądać następująco:

to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacji społecznych.

Wybory do Senatu nie będą bezpośrednie. Praktycznie ma to być tak:

Wyborcy do Senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swoim będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Kolegia te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa.

Czy B.B. skończyło swą rolę?

Mówiąc o roli B. B., p. Sławek wyraził się: „Przypomnijmy sobie ile było zastrzeżeń, gdy powstał blok tak różnorodny, co do zapatrywań i co do różnorodności jego metod, jak i jego pracy. Tymczasem w oparciu o tę or-

ganizację dokonaliśmy rzeczy dużej we formie konstytucyjnej”.

(Z tego oświadczenia wynikałoby, że organizacja ta po przeprowadzeniu wyborów zostanie rozwiązana).

Stosunek do mniejszości narodowościowych

Wreszcie premier Sławek mówił o stosunku do mniejszości i wyraził się: „Walka wyborcza jest zaognieniem walki narodowościowych. W stopniu niemiejszym działają tutaj nastroje obustronne nacjonalistyczne, które potem dla celów wyborczych stale były podsycane. W tem zaognieniu zapomniano pamiętać o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą złożyła się historia. Rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tym samym terenie współżyć mogą ci, którzy tam mieszkać i w warunkach wzajemnego poszanowania człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej. Jeżeli zechcą, to bardzo łatwo będą mogli doprowadzić do porozumienia, załatwić sprawy sporne i będą mogli sobie ułożyć życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki. Do podstawowej strony tego zagadnienia podejść musimy śmiało, a znajdziemy rozwiązanie dla konkretnych zagadnień, związanych ze sprawą przedstawicielstwa narodowego.”

Tekst projektu ordynacji wyborczej

Zasady ordynacji wyborczej, przedstawione przez posła Podolskiego, przewidują w najważniejszych postanowieniach, co następuje:

200 posłów

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów do Sejmu na 200. Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Kto nie może kandydować

Nie mogą kandydować osoby, pełniące służbę wojewodów oraz podlegli im urzędnicy, prokuratorzy sądów, z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izby skarbowej oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory w niedzielę

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, t. j. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej jak 54, a nie więcej jak 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: komisarz generalny wyborczy oraz okręgowe i obwodowe komisje oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

100 okręgów wyborczych

Cały obszar państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych; na każdy okręg wyborczy przypadają dwa mandaty. Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgromadzenie okręgowe”, pod przewodnictwem okręgowego komisarsza wyborczego.

ganizację dokonaliśmy rzeczy dużej we formie konstytucyjnej”.

(Z tego oświadczenia wynikałoby, że organizacja ta po przeprowadzeniu wyborów zostanie rozwiązana).

Stosunek do mniejszości narodowościowych

Wreszcie premier Sławek mówił o stosunku do mniejszości i wyraził się: „Walka wyborcza jest zaognieniem walki narodowościowych. W stopniu niemiejszym działają tutaj nastroje obustronne nacjonalistyczne, które potem dla celów wyborczych stale były podsycane. W tem zaognieniu zapomniano pamiętać o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą złożyła się historia. Rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tym samym terenie współżyć mogą ci, którzy tam mieszkać i w warunkach wzajemnego poszanowania człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej. Jeżeli zechcą, to bardzo łatwo będą mogli doprowadzić do porozumienia, załatwić sprawy sporne i będą mogli sobie ułożyć życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki. Do podstawowej strony tego zagadnienia podejść musimy śmiało, a znajdziemy rozwiązanie dla konkretnych zagadnień, związanych ze sprawą przedstawicielstwa narodowego.”

Zgromadzenia okręgowe

Zgromadzenie okręgowe, według projektu, ma się składać z: a) delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe po jednym delegacie na 25 tys. mieszkańców danego powiatu, przez rady gminne po 2 delegatów na gminę, przez rady miejskie po 1 delegacie na 5 tys. mieszkańców; b) delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych przez Izby Handlowo-Przemysłowe po 1 delegacie na 500 wyborców, przez Izby Rzemieślnicze po 1 delegacie na 500 wyborców, przez Izby Rolniczą po 1 delegacie na 500 członków organizacji, uprawnionych do wybierania radców, przez zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu co najmniej przez 3 lata przed zarządzeniem wyborów, po 1 delegacie na 300 członków.

Jeszcze inni delegaci

Poza wymienionymi w okręgach, liczących ponad 100 tys. ludności, wchodzi w skład zgromadzenia okręgowego delegaci samorządu zawodowego, wybrani przez Izbę Lekarską po 3 delegatów na okręg, przez Izbę Adwokacką po 2 delegatów na okręg, przez Izbę Notarialną po 1 delegacie na okręg. W okręgach wreszcie, na których terenie znajdują się uczelnie akademickie, wejdą do zgromadzenia okręgowego delegaci szkół akademickich, wybrani przez senaty tych szkół, 3 delegatów na szkołę wielowydziałową i 1 delegat na szkołę 1-wydziałową.

Prawo stawiania kandydatów

Prawo stawiania kandydatów na posłów posiada każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników, przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zostaną zgłoszeni tylko 4 kandydaci, to wszyscy zgłoszeni zostaną wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zo-

stanie więcej niż 4, to odbywa się głosowanie, w którego wyniku zostaną wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu co najmniej 1/4 oddanych głosów.

Listy kandydatów

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów, zgromadzenie okręgowe ustala w podobny sposób listę kandydatów na zastępców posłów, których będzie co najmniej 2. Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym. W wyniku głosowania otrzymają mandaty kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów. Głosowanie odbywa się w ten sposób że każdy wyborca otrzymuje w lokalu urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej kartce oznacza nazwisko 2 kandydatów, na których pragnie oddać głos.

96 senatorów

Senat według projektu ma składać się z 96 senatorów, z czego 1/3 będzie powołana przez Prezydenta, a 2/3 przez wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone przez delegatów, wybranych przez obywateli, mających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub zaufania do nich obywateli.

Kto będzie miał prawo wybierania do Senatu

Prawo wybierania do Senatu będą mieli: z tytułu zasługi osobistej obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi; z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie członkowie rad wojewódzkich, powiatowych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich; b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru we władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatu tych szkół); c) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym, członkowie władz Izb Lekarskich, Adwokackich i Notarialnych; d) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym, oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie członkowie władz Izb Rolniczych, Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych zrzeszeń przemysłowych, cechów, rzem. związków gospodarczych oraz organizacji i kółek rolniczych, tudzież członkowie zarządów wszystkich szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych pracowniczych związków zawodowych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych zrzeszeń wyższej użyteczności publicznej, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30. Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Wybór senatorów

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy taki obwód wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wy-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

Z CHWILI

Ostatni numer „Państwa Pracy”, organu oficjalnego Legjonu Młodych, z dnia 5 maja, zajmuje się oczywiście przede wszystkim faktem wystąpienia pp. Sławka, Jędrzejewicza i tow. z grona seniorów tegoż Legjonu. „Państwa Pracy” oświadcza, że Legjon Młodych nie mógł pogodzić się z prawem skrzydła bloku, jako z elementami z zaszarganą przeszłością, sprzedajnymi i zatrutymi atmosferą. Pod adresem zaś sfer kierowniczych obozu „sanacyjnego” „Państwo Pracy” wypowiada takie, niezbyt dla nich przyjemne uwagi:

„Sytuacja jest dość paradoksalna. Po 9 latach ludzie, którzy mieli na to najwięcej możliwości, przekreślając swój dotychczasowy dorobek, pozostają bez żadnej reprezentacji na terenie młodzieżowym. Okazuje się, że obóz („sanacyjny” — red.), który potrafił przebudować psychikę olbrzymiej części społeczeństwa, nie posiada zwolenników wśród młodzieży. Buduje się państwo, a niewiadomo kto tę pracę będzie kontynuował. Stwarza się konstytucję, a niewiadomo, kto w przyszłości wlewać będzie żywą treść w jej ramy...”

„Bo przyjrzyjmy się sytuacji obozu rządowego na terenie młodzieżowym, abstrahując zupełnie od Legjonu Młodych. Nie trzeba być zbyt dobrym obserwatorem, by już na pierwszy rzut oka stwierdzić, że przedstawia się ona tragicznie. Od chwili powstania „Straży Przedniej”, której piękne idee pozwoliło wypaczyć przeróżnym karierowiczom, próbującym pozyskać młodzież obietnicami piątek ze sprawowania, na terenie szkół średnich wzmogła się działalność O. N. R. i komunizm. Podobny system, co w szkołach średnich, zastosowano na wyższych uczelniach.”

Mniejsza o ścisłość niektórych spośród tych twierdzeń. Po wylczeniu niepowodzeń obozu rządowego na terenie walki o młode pokolenie, „Państwo Pracy” pisze:

„I oto teraz, po latach, — nic. Próżnia. Nie wemy przecież, na kim oficjalnie zechce oprzeć się obóz, odzegnując się od Legjonu Młodych. Czy może na Związku Młodych Narodowców, organizacji, zawierającej w swych górnych warstwach najgorsze elementy karierowiczowskie spośród endeków, a wśród organizacyjnych dołów (300 ludzi) prostru otkomenderowanych ONR-owców? A może znowu wystaną jakieś korpusy Lechitów, czy inne dwizny Sarmatów?”

Ograniczamy się do zanotowania tych uwag organu Legjonu Młodych, jako symptomatycznych dla stosunku młodych sfer „sanacyjnych”, reprezentowanych przez Legjon Młodych, do kół kierowniczych obozu prorządowego.

*

Redakcja nasza — zaszczycona została listem, podpisanym przez dotychczasowy zarząd konwentu seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu. W załączonym do listu komunikacie czytamy, że „zarząd konwentu seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu, solidaryzując się ze stanowiskiem, zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu prorządowego w Warszawie, uchwała z dnia 2 maja br. postanowił rozwiązać konwent seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu, oraz prowincjonalne koła seniorów Legjonu Młodych na terenie okręgu wielkopolskiego i równocześnie zaprosić wszystkich obecnych członków konwentu i kół seniorów na członków Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej”.

Pod komunikatem podpisani są: prof.

W ucieczce przed podatkiem dochodowym

Można za niego zwiędzić piękne kraje za dalekimi morzami — Kto uciec potrafi, wnet nauczy się podróżować — Statek będzie mu domem, świat cały ojczyzną — Grunt jednak pieniądze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Kair, w maju.

Wiosna na morzu Śródziemnym jest sezonem okrężnych podróży okrętowych, zwanych popularnie „cruises”. Podróże te cieszą się wielkim powodzeniem wśród zmęczonych surową zimą turystów wszystkich krajów europejskich, pragnących połączyć wypoczynek z przyjemnością oglądania co raz to nowych krajobrazów.

W ciągu ostatniej zimy kapitanowie statków i właściciele hoteli, w których zatrzymują się chwilowo uczestnicy „cruises” na lądzie, zauważyli wśród podróży nowy zupełnie typ turysty, biorącego udział we wszystkich wycieczkach, turysty, który po zakończeniu jednej podróży kupuje natychmiast bilet na następną, który niemal stale mieszka na pokładzie.

Blizsze obserwacje wykazały, iż pasażerowie ci przebywają na morzu całe miesiące, a podróże ich mają za przyczynę... obawę przed podatkiem dochodowym. Stały byt na morzu wypada im taniej, niż mieszkanie na lądzie, a okręt staje się dla nich wygodnym pensjonatem, pozwalającym na ciągłą zmianę krajobrazu, klimatu i beztrudne życie, wolne od ingerencji poborcy skarbowego.

Stali wędrowcy, podróżujący dla celów oszczędnościowych, jadą utartym szlakiem wokół morza Czarnego i Śródziemnego, potem spędzają parę tygodni w jednym z miast pomiędzy Algierem i Stambulem, najczęściej w słonecznym Kairze, aby potem znowu wyruszyć w podróż. Często zapuszczają się i dalej, docierają na Daleki Wschód, do Indji i Japonji, włączając się na falach Pacyfiku z szybkością 12 węzłów. Ale są to wyjątki — trampowie, którzy zasmakowali w koczońcym trybie życia. Inni powtarzają po kilka razy swe zwykłe „tournee” po morzu Śródziemnym, na tym samym okręcie i często w tej samej kabinie, która stała się dla nich domem. Nazywają swą podróż ironicznie „taxi-voyage”.

Nowe typy turystów różnią się znacznie od zwykłych poszukiwaczy wrażeń, uzbrojonych w Baedekera i rzucających się chętnie na sklepy z „pamiątkami”. Mają oni znudzone miny, a na lądzie omijają starannie zawodowych przewodników, proponujących im zwiedzanie osobliwości, które znają na pamięć. Na pokładzie sytuacja „rezydentów w permanencji” daje im przewagę nad zwykłymi turystami, na których spoglądają z wyższością.

Program dnia na pokładzie okrętu jest niezmiennie ten sam. Ranek echości na kąpielach, grach i sportach, popołudnie na leniwym sączeniu cocktailów, wieczór na dancinгах i szukaniu partnerów do brydża.

Wszystkie narodowości i stany są tu demokratycznie zniwelowane. Dopiero gdy gromada wycieczkowiczów

dr. Jakubski, prof. dr. Pietruszczyński, B. Danecki, L. Zacharowski, F. Świtalski, J. Dudziński, dr. Szwedzicki i prof. dr. No-

po przybyciu do portu rozsypie się po lądzie; uwydatniają się ich rysy charakterystyczne, specjalnie zainteresowania, odrębne usposobienia. Zwiedzanie osobliwości odbywa się jednak w dość zgodnych grupach. W Kairze na-

przykład 8 rano jest godzina mobilizacji na wycieczkę do piramid i kadry jasno ubranych turystów z kodakami na ramieniu wyruszają w zgodnym szyku autokarami na pustynię.

W kilka godzin dopiero, po gromadzie zdyscyplinowanych, sumiennych globtrotterów, opuszczają okręt „turysty w permanencji” celem rozprostowania nóg. Ten port jest dla nich równie dobry, jak inny, obojętne im, czy zastaną w nim odkrytych burnusami Beduinów, brodatych Arabów, Greków czy Turków. Są to Cyganie dzisiejszych czasów, banici, których wygnał z kraju — podatek dochodowy. M. C.

Poziom cen w Gdańsku równy polskiemu

Gdańsk. (Tel. wł.). Komisarz dla badania cen ogłosił, że na pewne ściśle określone i wymienione w rozporządzeniu towary wolno podwyższyć ceny o 25 procent.

Z tego zarządzenia wynika, że senat gdański będzie dążył do utrzymania cen w Gdańsku na poziomie polskich. Senat przewiduje obniżenie się wysokiej dotąd stopy życiowej, gdyż ustalając wyższe ceny na niektóre artykuły,

Próby obciążenia skutkami dewaluacji kupców z Polski

Warszawa (Tel. wł.). Czynniki gdańskie starają się przerzucić na polskie życie gospodarcze ciężar dewaluacji guldena. W akcji tej widoczna jest tendencja do pokrzywdzenia wierzycieli polskich.

M. in. podjęto kroki zmuszenia polskich właścicieli składów konsygnacyjnych w Gdańsku do sprzedawania towarów po starych cenach, co ozna-

zabrania równocześnie podwyższania zarobków. Zapowiada się również niepodnoszenie podatków. Na właścicieli domów nałożono obowiązek utrzymania czynszów za mieszkania na obecnym poziomie.

Sprawa ustalenia czynszów za mieszkania i lokale handlowe w Gdańsku żywo interesuje sąsiednią Gdynię. Obecnie w Gdyni czynsze są o 200 procent wyższe.

czą stratę w wysokości 33 proc. Ze strony organizacji polskich podjęto starania, aby próby te odeprzeć. Poinformowano także polskie czynniki państwowe o groźbie dla interesów gospodarczych i gospodarstwa polskiego w Gdańsku. Gdyby te starania się nie powiodły, wtedy nastąpi interwencja rządu polskiego u senatu gdańskiego. (w)

Przed rewizją opłat portowych w Gdyni

Warszawa (Tel. wł.). Podjęto pracę nad rewizją opłat portowych i transportowych w Gdyni. Opłaty mają być obniżone przeciętnie o 15 proc. Zamierzona rewizja opłat pozostaje w

związku z dewaluacją guldena gdańskiego i ma przeciwdziałać upośledzeniu portu gdańskiego na rzecz Gdańska po dewaluacji guldena. (w)

Co Węgry uzyskały w Wenecji?

Wenecja. (PAT.) Według informacji, jakie przedostały się do węgierskich kół prasowych, wyniki narad weneckich przedstawiać się mają następująco:

1. Delegaci trzech rządów zgodzić się mieli na zawarcie konwencji nadunajskiej o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne sygnatarjuszy. Węgry otrzymać miały zapewnienie, że pod to pojęcie niemieszania się nie będzie podciągnięta propaganda, zmierzająca do pokojowej rewizji traktatów. Uzgodnione zasady przyszłej konwencji będą zakomunikowane odnośnym rządowi.

2. W sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń Węgry zadowolili się miały obietnicą, że Włochy podejmą tę kwestję niebawem i wystąpią z inicjatywą zwołania specjalnej konferencji dla równouprawnienia państw rozbrojonych. Takie narady odbyłyby się po zakończeniu konferencji nadunajskiej w porozumieniu z Francją

oraz innemi państwami zainteresowanymi.

3. W sprawach gospodarczych zgodzić się miano na przedłużenie szesnastomiesięcznych umów, mocą których Włochy zobowiązały się do zakupu pszenicy węgierskiej. Ilość tej pszenicy ma być w roku bieżącym zwiększona.

4. Sprawy traktatów wzajemnej pomocy uznać miano za nieaktualną.

Zniżki kolejowe dla uzdrowisk

Warszawa. (Tel. wł.) Związek uzdrowisk polskich uzyskał w ministerjum komunikacji zniżki kolejowe dla osób, wracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich. Zniżki będą udzielane w okresie od 1 maja do 15 czerwca oraz w okresie od 1 września do 31 października, przy wyjazdach z letnisk nadmorskich do 15 października. Wysokość zniżki wynosić będzie 50 proc. dawnej taryfy. Podróż nastąpić może po conajmniej 10-dniowym pobycie w uzdrowisku przy wyjeździe do stałego miejsca zamieszkania, oddalonego conajmniej 80 km. (w)

HENRYK LUBIENSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

44)

— Przeznaczenie wypełnić się musi! — odpowiedział spokojnie Hanussen. — Pan mi odpowiada komunałami — zawołał dr. Hildes Heimer. — Ja widzę, że zawiodłem się na pana! Pan nie jest lojalnym Żydem, za jakiego zawsze pana uważałem, mimo wszelkich pozorów, które świadczyły przeciw panu.

— Panie rabinie miasta Berlina Nikogo nie wtajemniczałem w moje plany, nawet pana, dla którego mam pełny szacunek...

— To prawda. Zawsze był pan tajemniczy — potwierdził rabin.

— Powiedział pan, że ich popieram i finansuję. A ja panu mówię, że ich trzymam w garści...

— Nu, w jaki sposób?

Hanussen otworzył szufladę biurka i wydobyl z niej dużą, złotą kopertę.

— W ten prosty sposób — powiedział z uśmiechem. — W tej kopercie są pokwitowania z otrzymanych odemnie pieniędzy, podpisane przez ich najwyższych dostojników... Rozumie pan teraz?

— Nu?

— To znaczy, że mógłbym w odpowiedniej chwili ogłosić całemu światu, że ja im pożyczalem pieniądze! Ja, Erik Jan Hanussen, recte Hersz Steinschneider! Pojmuje pan?

Rabin Hildes Heimer cmoknął z uznaniem.

— Teraz rozumiem! Panie Hanussen, pan jest naprawdę wielki człowiekiem, prawdziwy prorok! Niech błogosławieństwo Jehowy będzie z panem!

Lecz Hanussen wstrząsnął się nerwowo. Oto w mroku zapadającego wieczoru zamajaczyła nagle przed nim twarz innego rabina, starego rabi Mandla...

XVIII.

ŻYCIE NA RÓŻACH

Mijały lata. Nazwisko wielkiego jasnowidza berlińskiego, „nadwornego proroka Hitlera”, stawało się głośnie w całym świecie.

Interesowali się nim uczeni, robili wywiady reporterzy najpoważniejszych pism zagranicznych, zasypywali listami spekulanci giełdowi i potentaci finansowi z różnych stron świata. Pewnemu lordowi angielskiemu przepowiedział trafnie numer konia, który wygrał angielskie Derby. Stosownie do umowy lord nadesłał mu czek na pięćdziesiąt tysięcy funtów. Jakiemuś znowu milionerowi argentyńskiemu, również w drodze korespondencyjnej, poradził szczęśliwą transakcję na giełdzie nowojorskiej, na której Argentyńczyk zarobił kilka milionów dolarów w przeciągu jednego dnia. Z tego Hanussen otrzymał milion dolarów, jako honorarium za poradę.

Pozatem Hanussen sam grał szczęśliwie na giełdzie. Obok telepatji przejawiał się w nim i żydowski spryt do interesów i... szachrajstw. Za zarobione pieniądze kupował czynszowe kamienice w Berlinie, place na przedmieściach, majątki ziemskie, nawet tereny naftowe w Kanadzie. We wszystkim sprzyjało mu niebawale wprost szczęście. To też majątek jego rósł bardzo szybko i wkrótce Hanussen zaliczał się do największych potentatów finanso-

wych powojennego Berlina. Stał się jednocześnie jedną z najslawniejszych i najbardziej popularnych osobistości stolicy.

Zarówno sławę swą, jak i majątek umiał wyzyskać. Był właścicielem stajni wyścigowej, luksusowych samochodów, samolotu turystycznego, jachtu na jeziorze Wansee, wspaniałego pałacu na Kurfürstendamm, urządzonego z niebawym przepychem i pałacyku letniego w lesistych okolicach Berlina. Założył wreszcie pismo tygodniowe, poświęcone sprawom okultystycznym, pt. „die andere Welt”, które się rozchodziło w 150 tysięcy egzemplarzy. Pismo to, nie tylko przynosiło mu wcale pokaźne dochody, ale służyło mu jako reklama.

Sławne były przyjęcia, jakie Hanussen urządzał w swym pałacu, na których zbierał się cały high life fi-nansowy, polityczny, naukowy i artystyczny Berlina. Lecz jeszcze sławniejsze były nieoficjalne przyjęcia, urządzone w ścisłym gronie zaufanych przyjaciół, które się odbywały na jachtach, na jeziorze Wansee, w miesiacach letnich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczegóły projektu ordynacji wyborczej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

bór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. — Delegaci zbierają się na zebraniach w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegium wyborcze wylania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

- w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów, na 4 kandydatów;
- w województwach, wybierających 4 senatorów, na 3 kandydatów;
- w województwach, wybierających 3 senatorów, na 2 kandydatów;
- w województwach, wybierających 2 senatorów, na 1 kandydata.

Wybraniymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, niemniej jednak niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór 2 zastępców senatorów.

Liczba senatorów w województwach

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób, przypada: na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów; na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów; na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów; na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów; na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7 powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta R. P.

Zastrzeżenia konserwatystów

Nad projektem tym wywiązała się obszerna dyskusja, trwająca do godz. 13. W dyskusji zabierali głos rozmaite posłowie i senatorowie, a przedstawiciele konserwatystów wysuwali rozmaite zastrzeżenia.

Zaproszenie wojskowych polskich do Niemiec

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że jeszcze w pierwszej połowie maja przewidziany jest wyjazd do Niemiec na parodniowy pobyt na specjalne zaproszenie niemieckich władz wojskowych 4 oficerów z generałem brygady Kutrzebą (komentantem wyższej szkoły wojennej) na czele. Celem tej podróży poza jej kurtuazyjnym charakterem jest zwiedzenie paru ośrodków wyszkoleniowych Reichswehry.

Podróż Benesa do Moskwy

Moskwa. (Tel. wł.) Według doniesień Tassa pakt francusko-sowiecki będzie służył jako wzór dla umowy Czechosłowacji z Z. S. R. R., która ma być podpisana w najbliższym czasie. Już bowiem po wyborach, najprawdopodobniej 20 bm. min. Benes przyjedzie do Moskwy, gdzie będzie miał okazję podkreślenia ścisłych węzłów, jakie łączą oba narody.

Mobilizacja włoska przeciwko Abisynji

„Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kolonjach włoskich“

Rzym. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat:
Poważne dostawy broni, wysłane do Addis-Abeba przez niektóre fabryki europejskie (dokładnie znane), zarządzania mobilizacyjne, przedsięwzięte przez rząd etjopski, oraz ostatnia mowa cesarza Etjopji, zniewalają rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności, celem zagwarantowania bezpieczeństwa we włoskich kolonjach w Afryce wschodniej.
Premier Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację dywizji Sabaudja (Cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizji czarnych koszul, noszących nazwę „23 marca“ i „26 października“. Na czele tych dywizji stoją generałowie dywizyj Bastico i Somma.
Ponadto zmobilizowano bataljony

W sprawie wysokości kar administracyjnych

Ważny okólnik min. spraw wewnętrznych

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi, napływające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych, przypominając z naciskiem poprzednie okólniki, wydane w tej sprawie.

P. minister podkreśla, że kary administracyjne winny mieć charakter wychowawczy, a nie jedynie karnorepresyjny. W związku z tem nie należy nakładać kar, gdy chodzi o uchybienia drobne, nie wynikające ze złej woli, lecz z niedopatrzności lub z niezajomości przepisów. W tych wypad-

kach winny być stosowane zwykle ostrzeżenia.

Dalej p. minister zwraca uwagę na przesadną wysokość kar, szczególnie administracyjnych. W każdym poszczególnym wypadku winny być brane pod uwagę warunki materialne osoby karanej, aby grzywna zastawiana nie była obciążeniem nadmiernym w stosunku do jej sytuacji finansowej.

Poza tem rozprawy administracyjne powinny być prowadzone tak, aby jak najmniej czasu zabierała osobom zainteresowanym i urzędowi. Natomiast kary, nałożone z uwzględnieniem tych wszystkich okoliczności, muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny ściągane.

Poważne zatrucie grzybami

Wczoraj rano około godz. 6.30 alarmowane zostało pogotowie Ubezpieczalni Społecznej wypadkiem ciężkiego zatrucia małżonkó M., zamieszkałych przy Wałach Król. Jadwigi 3. Przybyły na miejsce lekarz zastał pp. M., wijących się w silnych boleściach, połączonych z torsjami i krwawą biegunką. Objawy były charakterystyczne dla zatrucia grzybami.

Jak się też okazało, pp. M. polecili dnia 6 b. m., w poniedziałek, zakupić służącą grzybów na targu i przygotować je na obiad. Po spożyciu ich poczuli się po kilku godzinach niedobrze, a w nocy rozchorowali się poważnie z typowymi objawami zatrucia. Pogotowie przewiozło pp. M. w stanie cięż-

kim do III szpitala im. Raczyńskich, gdzie przebywają na kuracji.

Jest to pierwszy wypadek zatrucia grzybami w bieżącym roku i wskazuje, jak ostrożnym być trzeba przy spożywaniu tego rodzaju nowalijek. (mz.)

(Zapewne chodzi o zatrucie piestrzenicami, sprzedawanymi na targach pod niewłaściwą dla nich nazwą „smardzów“. Piestrzenice mają na powierzchni „kapelusza“ kwas helwellowy, trujący, który należy przed przygotowywaniem grzybów spłukać dobrze gorącą wodą. Prawdziwe smardze nie mają kwasu helwellowego, to też gotowanie ich nie wymaga takiej ostrożności).

Gimnazjum polskie w Bytomiu ma prawo publiczności

Warszawa. (PAT.) Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska komunikuje:

W sprawie mniejszościowych szkół średnich na Górnym Śląsku komisja mieszana osiągnęła, w drodze rokowań ugodowych, załatwienie, które odpowiada zasadom słuszności i interesom kulturalnym mniejszości polskiej i niemieckiej.

W szczególności przyznaje się prywatnemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu i prywat. gimnazjum niemieckiemu w Chorzowie prawo publiczności z natchmiastową mocą obowiązującą. W obu tych gimnazjach egzamin dojrzałości odbędzie się już w roku szkolnym 1934-5, w myśl przepisów, obowiązujących dla gimnazjów państwowych.

Prezydent komisji mieszanej wyraża duże zadowolenie, że dzięki wzajemnej dobrej woli i życzliwemu poparciu

władz polskich i niemieckich osiągnięto zadawalające i pojednawcze rozwiązanie sprawy.

Kinoteatr „SŁONCE“ Kinoteatr

Dziś w środę nieodwołalnie poraz ostatni!

Przepiękna komedia muzyczna

„Księżniczka przez 30 dni“

W rolach głównych:

SILVIA SIDNEY — GARY GRANT

Ostatnia sposobność podziwiania tego ślicznego filmu!

n 2145

Kredyty z Funduszu Pracy dla Łodzi

Warszawa. (Tel. wł.) Łódź należy do województw o największym nasileniu bezrobocia, zajmuje po Śląsku drugie miejsce. Z kredytów Funduszu Pracy w bież. roku przeznaczono na woj. łódzkie 8.437 tys. zł. Z tego na roboty drogowe i państwowe 5 milj. 091 tys., na roboty drogowe samorządowe 600 tys., na meljoracje i obwałowania rzek dla ministerstwa rolnictwa i reform rolnych 646 tys., na inwestycje

miejskie 2.100 tys. zł. W kwietniu na roboty w województwie łódzkim wyasygnowano z kredytu Funduszu Pracy 1.114.250 zł. Roboty meljoracyjna i przy obwałowaniu wód wstrzymane są nadal z uwagi, na wysoki stan wód.

Stan bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Stan bezrobocia przedstawia się na dzień 4 bm. jak następuje: ogółem w kraju 463.779, t. j. mniej o 12.471. Z tego w Warszawie 47.206, czyli mniej 1.809, w Łodzi 45.012, czyli mniej 2.599. Na Śląsku 125.530, minus 1.404. (w)

Sprawa rent wdowich

Warszawa. (Tel. wł.) Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie w kwestii prawa do renty wdowiej z tytułu ubezpieczeń społecznych. Trybunał orzekł, że zawarcie związku małżeńskiego z chwilą ukończenia 55 lat życia jest okolicznością, wykluczającą prawo do renty wdowiej z tytułu ubezpieczenia pracowników umysłowych. Jest obojętne, czy zawarcie związku małżeńskiego nastąpiło po 1 stycznia 1928 r., w którym to dniu wszedł w życie dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, czy wcześniej.

Katastrofa lotnicza

Bukareszt. (PAT.) W czasie lotu ćwiczebny dwa aparaty wojskowe zderzyły się na wysokości 500 metrów nad lotniskiem Pipera. Jeden z pilotów zginął na miejscu, drugi uratował się przy pomocy spadochronu. Oba aparaty uległy zniszczeniu.

MUSZĘ BYĆ MŁODY!

Oto tytuł szampańskiej komedji wiedeńskiej, która gdziekolwiek była wyświetlana, odniosła niebywały sukces. Fenomenalna trójka artystów Herman THIMIG, Liana HAID i Hans MOSER stwarzają tak ucielesne i skrzące się niezrównaną wesołością sceny, że widownia szaleje od śmiechu.

Herman THIMIG w podwójnej roli amanta, to ślotnie szczyt kapitalnych nieporozumień i arcywesołych sytuacji, przewijających się poprzez cały film z niebywałym dowcipem i błyskotliwym humorem.

„Muszę być młody“ jest jedną z najbardziej zabawnych komedji, jakie dotychczas oglądaliśmy. Stąd też dzisiejsza premiera w kinie „Metropolis“ zgramadzi liczne rzesze żądnych beztrudnej zabawy.

zr 165

| | |
|--|---|
| Maj 8 ŚRODA | Kalendarz rzym.-kat. Środa: Stanisława B. Czwartek: Grzegorza teolog. |
| | Kalendarz słowiański Środa: Stanisława św. Czwartek: Euzorada bł. Środa: wschód 4,10 zachód 19,29 Długość dnia 15 g 19 min. Księżycyca: wschód 8,26 zachód 0,24 Faza: 6 dzień po nowiu. |

Zebrania

- Dziś o 18.30 Tow. Muzyczne Kolarzy, w kasynie warsztatów, ul. Robocza 4;
- o 19 Tow. Przem. im. Sobieskiego, w Domu Kat. na Śródcie;
- o 19 Tow. Entomologiczne, w „Masztalarskiej“, ul. Masztalarska 8a;
- o 19.30 Chór Marjański, w sali ks. ks. Salezjanów, ul. Wroniecka;
- o 19.30 Sodalicja Pań p. w. M. B. Częstochowskiej w sali OO. Jezuitów;
- o 19.30 „Sokolice“ (Śródka), w Domu Kat. na Śródcie;
- o 20 „Sokolice“ (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
- o 20 „Sokolice“ (Św. Łazarz), w lokalu Zw. Z. K., ul. Spokojna 24;
- o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście), u p. Heyduckiego, ul. Masztalarska 8a;
- o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
- o 20 Tow. Przem. p. w. Św. Florjana (Jeżyce), u p. Frackowiaka, ul. Krzeszowskiego 16;
- o 20.15 „Sokolice“ (Śródmieście), w salce na Św. Marcynie 65.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marij z Mielcarów Poważęńskiej o godz. 17 z Przytułiska na Śródcie.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Wielki reporter i male AEC.“
Teatr Nowy: Dziś — „Familijska.“

Komunikat meteorologiczny

Dnia 7 maja w godzinach popołudniowych w Poznańskim, na Pomorzu i w Wileńskim było chmurno, poza tem panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperaturę o godz. 14 notowano: 16 stopni w Gdyni i Zakopjanem, 18 stopni w Lidzie, Pińsku i Suwałkach, 20 stopni w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Białymstoku, Lublinie, Kielcach, Tarnopolu i Zaleszczykach, 21 stopni w Grudziądzu, Bydgoszczy, Krakowie i Przemyślu, a 22 stopnie w Kaliszu, Tarnobrzegu i Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 maja b. r.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, głównie w dzielnicach północnych i w górach. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. — Chłodniej. W całym kraju skłonność do burz.

Pożar historycznego pałacu

Charleroi. (PAT.) Nocy wczorajszej wybuchł pożar w pałacu historycznym księcia Caraman - Chimay. Pałac został zniszczony doszczętnie. Znaczną część cennych zabytków zdołano ocalić.

Wynik wyborów w Jugosławji

Białogrod. (PAT.) Ogłoszone zostały oficjalne wyniki wyborów do parlamentu z dnia 5 maja. Liczba głosujących wyniosła 2 773 172. Z liczby tej lista premiera Jewitcica uzyskała 1 738 390 głosów, czyli 62,6 proc. Lista koalicji opozycyjnej (Maczek, Dawidowicz, Jowanowicz i Spaho) zdobyła 873 248 głosów, czyli 35,4 proc. Lista Maksimowicza uzyskała 32 720 głosów, czyli 1,18 proc., zaś na liście Loticza padło 23 814 głosów, czyli 0,86 proc.

Z Towarzystwa Pomocy dla inteligencji

Dnia 7 bm. odbyło się w sali Księgarni Św. Wojciecha walne zebranie Tow. Pomocy dla Inteligencji. Zebranie zgabiło o godz. 17.35 ks. rektor Leon Misiółek, witając obecnego ks. prałata Prądzyńskiego, duchowieństwo, oraz wszystkich uczestników i zapraszając do przyjazdu: ks. radcę Putza na przewodniczącego, do pióra p. Dudziakówą, na ławniczkę pp. starościny Begalową i Dalską.

Następnie ks. rektor Misiółek odczytał roczne sprawozdanie ustępującego zarządu. Sprawozdanie wykazało ożywioną i doskonałą zorganizowaną działalność Towarzystwa. Ze składek członkowskich, subwencji, ofiar, imprez towarzyskich i kwest w lokalach publicznych Towarzystwo uzyskało zł 16 179, obracając pieniądze te na zapomogi w gotówce i pomoc w naturaljach. Urządzono również 3. 12. w biurze „Caritasu” gwiżdżkę dla zubożonej inteligencji, którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. biskup Dymek. — Sprawozdawca dziękował w serdecznych słowach komitetowi pań, które ofiarą pracą zabiegały o uzyskanie funduszów, oraz wszystkim osobom, instytucjom i dziennikom, które przyczyniły się do ułatwiania działalności Towarzystwa. Odczytał również pismo J. Em. ks. Kardynała-Prymasa Hlonda, zawierające słowa zachęty i pasterkie błogosławieństwo.

Następnie p. dyr. Wieczorek odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, zakończone wnioskiem o udzielenie absolutorjum zarządowi. Sprawozdania przyjęto i absolutorjum jednogłośnie udzielono.

Zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz, które ukonstytuowały się następująco:

Przewodniczący — ks. rektor Leon Misiółek, wiceprzewodniczący — pp. Wanda Chrapowska i Kubicka, sekretarka — p. starościna Begalowa, zastępczyni — p. Gottowtowa, skarbniczka — p. prof. Paczkowska, kierowniczkę poszczególnych sekcji — pp. Adamkówna, Chrzanowska i Solarska. Przewodniczącym komisji rewizyjnej obrano ponownie p. dyr. Wieczorka. Jako członkowie weszli pp.: Kneć, Pawlaczek, Brzeski, Solarski, Kalamajska.

Nakoniec zgromadzenie uchwaliło budżet na rok 1935-36 w wysokości zł 15 500, nowy statut Towarzystwa, oraz wysokość składek na 1 zł miesięcznie, poczem przewodniczący solwował walne zebranie. (mz.)

Zniewaga pracodawcy a umowa o pracę

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy orzekł, że pracodawca jest upoważniony do niezwołania rozwiązania umowy pracy z tytułu znieważenia go przez pracownika. Prawo to przysługuje pracodawcy bez względu na to, czy wykreślenie pracownika przeciwko jego czci miało tło prywatne, czy też pozostawało w związku ze stosunkiem pracy. (w)

Tajemnica kutra „Hel 12”

Poszukiwania za zaginionym kutrem i jego załogą — trwają

Hel (PAT). Na zarządzenie władz morskich w Helu inspektor rybołówstwa p. Tallar wszczął energiczne poszukiwania za kutrem „Hel 12”, który w dniu 25 ub. m. wypłynął na połowy dalekomorskie pod dowództwem właściciela statku p. Juljusza Dettlaffa z Wielkiej Wsi-Hallerowa i od dnia tego zaginął.

Kuter na podstawie rozmowy telefonicznej, jaką inspektorat rybołówstwa w Helu przeprowadził z portami duńskimi w Renne i Nexø, widziany był po raz ostatni w Nexø dnia 29 ub. m. W tym dniu zaginiony kuter widziała załoga kutra „Hel 111” pod Bornhol-

mem. Ponieważ w dniach ostatnich panowała na Bałtyku gwałtowna nawalna śnieżna, połączona z burzą, liczyć się należy z tem, iż kuter wraz z załogą zatonał.

W dniu wczorajszym telefonicznie interpelowane porty rybackie w Niemczech doniosły, że kuter poszukiwany nie widziano. W obecnym roku jest to już drugi wypadek z rzędu zaginięcia kutra helskiego. Pierwszy wypadek jednak zakończył się szczęśliwie, gdyż kuter, który był własnością p. Kąkole z Helu wrócił do portu macierzystego, choć z uszkodzonym motorem.

Afera opiumowa na Pomorzu

Tczew. (Tel. wł.) Zamiejscowy wydział karny sądu okr. na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał niezwykle ciekawą i rzadką aferę opiumową.

Ławę oskarżonych zajęło trzech handlarzy opiumowych: 54-letni mistrz piekarski Jan Węglikowski, zamieszkały w Starogardzie przy ul. Kościuszkowej nr 50, 31-letni szofer Bolesław Klein, zamieszkały w Starogardzie przy ul. Lubichowskiej nr 8 i 44-letni kupiec Bolesław Ossowski, zamieszkały w Starogardzie przy ul. Basztowej nr 1.

Akt oskarżenia zarzucał piekarszowi Węglikowskiemu, że w drugiej połowie grudnia 1933 r. przechowywał u siebie w domu z chęci zysku zakupione w Grudziądzu od nieznanego osobnika pół kilo opium wartości 1200 zł, które starał się zbyć.

Klein oskarżony był o to, że w dniu 19 grudnia w Grudziądzu z chęci zysku pośredniczył przy zakupie opium dla Węglikowskiego za cenę 2.330 zł. Opium następnie Klein wspólnie z Ossowskim usiłowali sprzedać w Bydgoszczy, lecz interes nie doszedł do skutku, gdyż cena była zbyt wygórowana. Ossowski oskarżony był o udzielenie pomocy przy zbyciu opium.

Węglikowski ze skrucha przyznał się do winy i oświadczył sądowi, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa ze strony Kleina, gdyż nie miał pojęcia, co jest opium, a pieniądze w sumie 3 000 zł dał Kleinowi dlatego, że ten zamyslił mu oczy, obiecując złote góry. Poza tem osk. Węglikowski, człowiek dotychczas nieposzlakowanej przeszłości, zeznał, że cała ta sprzedaż opium Kleinowi przez nieznane osobnika w Grudziądzu była sfingowana przez Kleina, który — jak się później okazało — opium posiadał już przed wyjazdem do Grudziądza.

Pozostali oskarżeni, a w szczególności Klein, nie przyznają się do winy.

Sąd przesłuchał świadków: przodownika straży granicznej Szyfmana, st. post. służby śledczej Świątko i komisa-

rza straży granicznej Palonka, który zeznał, że władze straży granicznej już w 1932 r. natrafiły na ślad dobrze zorganizowanej przez osk. Kleina szajki przemytników i handlarzy narkotyków t. j. kokainy i opium, sprowadzanych do Polski przez Kleina prawdopodobnie przez Gdańsk.

Z dalszych zeznań wnika, że w drodze konfidencjonalnej straż graniczna w Tczewie z końcem grudnia 1933 r. dowiedziała się, iż osk. Węglikowski przechowuje u siebie w domu pół kg. opium, kupione za pośrednictwem Kleina w Grudziądzu.

Po otrzymaniu tych informacji st. przodownik straży granicznej Kozłowski, przebrany za żydowskiego agenta ubezpieczeniowego, udał się w dniu 29 grudnia 1933 r. do mieszkania osk. Węglikowskiego, któremu w toku rozmowy wyraził chęć kupna opium.

Węglikowski, nie przeczuwając podstępny wdołwał z ukręcia opium, t. j. dwie gałki o wadze pół kg i wówczas został aresztowany, poczem nastąpiły dalsze aresztowania.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy postanowił tę niezwykle ciekawą rozprawę odroczyć celem przesłuchania dalszych świadków oskarżenia: st. przod. Kozłowskiego, strażnika Łęgowskiego i Wierzeza. Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa (at).

RECENZJE KINOWE

Kino „Moje” wyświetla film pod tyt. „Sztuka życia”. Dwu młodych artystów kocha się w jednej dziewczynie, która też kocha ich obojga jednakowo. Zawierają z sobą t. zw. dzentelmeńską umowę, postanawiając wykluczyć z wzajemnych stosunków erotyzm. Dzięki dobrym jej wpływom, oboj młodzi ludzie zostają wielkimi artystami, ale rywalizacja o dziewczynę nabiera erotycznego podłoża. Aby ten stan przerwać, ich opiekunka wychodzi z zamiarem za bogatego kupca, ale młodzi wrywają ją z nieodpowiedniego

otoczenia i wznawiają dzentelmeńską umowę. Rola czołowej trójki obsadzone są przez pierwszorzędnych artystów: Miriam Hopkins, Gary Coopera i Frederica Marcha. (ver.)

Kino Oświatowe T. C. L. wyświetla film pod tyt. „Orly na uwieczni”. Film sowieckiej produkcji przedstawia dzieje ekspedycji naukowych i handlowych w okolicach bieguna północnego. Jego tendencją jest wykazanie wielkiego postępu, jaki w porównaniu z dawnymi wykazują wyprawy sowieckie oraz podniesienie zasług ofiarnych pracowników. Film ma dużo doskonałych sfilmowanych scen, wyreżyserowany jest bardzo starannie, dobrze grany i dobrze udźwiękowiony. (ver.)

Kino „Gwiazda” wyświetla film pod tyt. „Rzymskie skandale”. Satyra ta przeprowadza analogię między stosunkami w małym amerykańskim miasteczku a starożytnym Rzymem. Amerykański obywatel zawędrował do Rzymu i przeżywa tutaj różne zabawne przygody. Rolę tę gra znany komik Eddie Cantor, który występuje zawsze w otoczeniu licznej grona pięknych tancerek. I tutaj są wspaniałe, w bardzo bogatych dekoracjach wystawione balety, efektowne i ładne. Poza tem ma film dużo zabawnych epizodów, bawiących świetnie publiczność. (ver.)

Kino „Curso” wyświetla film pod tyt. „Brać djabła”. nakręcony według znanej opery Vuffo „Fra Diavollo”. Jest to najlepszy film Flipa i Flapa (Stan Laurel i Oliver Hardy), którzy w tym filmie prezentują nam humor bardzo wysokiej klasy. W roli tytułowej znany tenor amerykański Denis King. Polecamy gorąco ten film wszystkim, pragnącym się szczerze i mocno uśmiać. (Sza.)

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 5. 1935 r.

| | Dewizy: | | |
|-----------------|-----------|----------|----------|
| | trans. | sprzed. | kup. |
| Belgja | 89.80 | 90.05 | 89.55 |
| Berlin | 213.— | 214.— | 212.— |
| Gdańsk | 100.— | 100.25 | 99.75 |
| Holandja | 353.50 | 359.40 | 357.60 |
| Kopenhaga | 115.— | 115.55 | 114.45 |
| London | 25.77 | 25.90 | 25.64 |
| Nowy Jork kabel | 5.31 1/4 | 5.34 1/4 | 5.28 1/4 |
| Oslo | 129.— | 129.65 | 128.35 |
| Paryż | 34.96 1/2 | 35.06 | 34.87 |
| Praga | 22.15 | 22.20 | 22.10 |
| Sztokholm | 132.40 | 133.05 | 131.75 |
| Szwajcaria | 171.58 | 172.01 | 171.15 |
| Włochy | 43.80 | 43.92 | 43.68 |

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

| | |
|----------------------|--------|
| 3% poz. budowlana | 42.00 |
| 4% poz. inwest. ser. | 109.00 |
| 5% poz. konwers. | 67.75 |
| 6% poz. dolarowa | 82.50 |
| 4% poz. wremj. dol. | 52.00 |
| 7% poz. stabilizac. | 63.00 |

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

| | |
|--------------|-------|
| Bank Polski | 89.— |
| Starachowice | 16.85 |
| Cukier | 31.— |
| Haberbusch | 44.75 |

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3693, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Kamienice
trzyplanetowa nowa blisko śródmieścia, donosi 7 500 za 60 000. — wpłaty 35 000. Tomczak, Wierzebiecice 31. zdg 82 220

Kamienica
nowowbudowana, składem 26 000 wpłaty 18 000, dochód 3 600. — Bloch, Aleja Marcinkowskiego 15. zdg 82 231

7. SPRZEDAŻE

Składnice
centrum, odpowiednia, drzewo, materia y budowlane, bocznicą sprzedam 2 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 659

Aparat
4,5x6 Zeiss Tessar, compur 1:3,5 z samowypoływem, okazyjnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 83 297

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleja Marcinkowskiego 25. nr 8 303

Skład
z maglem bez konkurencji z powodu wyjazdu sprzedam. Wskażę Kurjer Poznański zdg 83 245

Gospodarstwo

83 morgów dobre, ładne, nad szosa, powiat leszczyński, sprzedam. Wpłaty 16 000. Mniejsza i hipotekę weźmie jako część wpłaty. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 83 265

Lekarzowi

sprzedam instrumenty akuseryjne. Oferty Kurjer Poznański zdg 83 215

Kolonjalkę

sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 83 232

Zobaczysz i usłyszysz

jak 72-letni STARZEK „Świt” (Swinarski Tad.) utrzymał SPREŻYSTOŚĆ CIAŁA i DUCHA do późnej starości, którą zademonstruje w wykładzie na Wielkiej Sali Wyższej Szkoły Handl. (W. S. H.) blisko Zamku. — Czwartek 9 maja godz. 23. — Bilety 50 gr. Studenci połowę. Przedsprowadz. p. Szejbrowski, Fredry. zr 11 100

Kupno okazyjne!

2 dywany

Ia pod gwarancją ręcznie związane, specjalnie dla Targów przeznaczane, rozmiar około 8x4 mtr. oryginalne piękne wzory i wiązanie, sprzedaż z powodu okoliczności zaraz przy gotówce za połowę normalnej ceny Bielska fabryka dywanów Pośpieszne oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 82 383

15. POKOJE UMEBL.

Solidnego
na wspólny stonieczny, czysty. — Kopernika 2 m. 7 zdg 83 114

Klatki
Wodna 25, m. 11. zdg 83 243

Pokój
frontowy, elektryczność, Seweryna Mielżyńskiego 5, mieszkanie 9. 13, mieszkanie 10 front. zdg 83 273

Dwuosobowy
utrzymaniem. Szkołna 9 m. 8. zdg 83 000

23. ROZMAITE

Bluzki
wełniane i jedwabne.
Bielizna
damska, meska i dziecięca.
Sukienki
pajacyki — czapeczki dziecięce.
Pończochy
rekawiczki — skarpetki najtaniej w wielkim wyborze u
L. Szlapeczki
Poznań, Stary Rynek 89. dr 2158

Znana

wróźbiarka Adarelli przeprowadza cyfr — kart. reki. Przyjmuje 10 rana — 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. zdg 83 372

Wizytówki

setka złotych — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113

27 WOLNE MIEJSCA

Panna
pracowita, sumienna i rzetelna potrzebna zarzą. Grobla 17, restauracja. zdg 83 707

Samodzie'nego
administratorsa polnika dłuższą praktyką poszukuje na majątek 2 200 morgów, kaucja gotówkowa do 30 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 83 594

28. ROZRYWKA

Słoneczna królowana uśmiechów **Tajemnica małej Shirley** Fenomenalna gwiazdeczka **tańca i śpiewu** Kino „Slinks” zdg 83 558

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrow Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w akcydencji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskóń w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-75, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 33-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 50 gr. (na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówków; słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149